

GDDKiA: Wiadukt nad A6
do rozbiórki. Dlaczego?

Druk ZAP-3. Wypełnij, wyślij,
a podatki wrócą do Ciebie

Siadło Dolne. Rozpoczęła
się budowa nabrzeża



AKTUALNOŚCI

Numer 36 (2)/2018 Luty
Bezpłatny miesięcznik samorządowy

GMINY KOŁBASKOWO

Zagrała u nas orkiestra Owsiaaka

**Moczyły. Ruszył remont
drogi gminnej i kanalizacji**

**Powstaje książka, której
akcja dzieje się w Siadle**

**Przyjedzie mammobus.
Zadbaj o swoje zdrowie**

Jak to się stało, że
Organy
przyjechały do
Kołbaskowa



6 lat - tyle czasu wieś Karwowo była... osiedlem Szczecina. W skład miasta weszła w 1939 roku.

13 lipca 1989 roku dla kościoła w Stobnie w sklepie Ars Christiana zakupiono 4 mosiężne zyrandole

395 osób zameldowanych jest w Kurowie. Z tego niemal połowa, bo 156 osób na osiedlu Na Klifie

Zamiast wstępu



Przetarg na budowę domu kultury w Przeclawiu w procedurze unijnej ogłoszono w styczniu. Otwarcie ofert ma nastąpić 22 lutego.

To drugi przetarg dla największej inwestycji w gminie. Pierwszy nie został rozstrzygnięty, ponieważ wpłynęła tylko jedna oferta - gdańskiej firmy Doraco - na ok. 30 mln zł brutto. Kosztorys jest jednak niższy, opiewa na ok. 23 mln zł. W związku z przekroczeniem progu unijnego dla inwestycji (próg unijny wynosi ok. 5,2 mln euro) Urząd Gminy Kolbaskowo ogłosił nowy przetarg, tym razem w procedurze unijnej.

Takie sytuacje zdarzają ostatnio coraz częściej. „Inwestorom publicznym coraz trudniej znaleźć wykonawców. Firmy przekraczają przetargowe kosztorysy, albo w ogóle nie startują” - informuje Puls Biznesu.

Wydawca: Gmina Kolbaskowo. Drukarnia: Soft Vision. Redakcja: Jarosław Dworzyński. Kontakt: Urząd Gminy Kolbaskowo, 72-001 Kolbaskowo 106. Mail: gazeta@kolbaskowo.pl. Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów.



Zima w 1973 roku, droga Kolbaskowo - Szczecin i popularny „ogórek”. Które to dokładnie miejsce? - To odcinek od cukrowni do Przeclawia. Jak się nie mylę po prawej stronie autobusu jest Czerwona Torebka - uważa Marian Dyśko. - A ja myślę, że to jest droga za Przeclawiem, ostatnia prosta przed Kolbaskowem - dodała Kinga Karbowniczek. - Takim wozili nas do szkoły - napisała Małgorzata Żupińska. Więcej zdjęć na stronie www.facebook.com/GminaKolbaskowo/

Luty

Nazwa miesiąca pochodzi od staropolskiego przymiotnika luty, który oznaczał srogi, okrutny, dziki, ostry, piekący. Dawniej używane były również nazwy sieczeń (zapewne od zimna, które „siecze”), strąpacz (od strzępienia dróg), a także mięsopustnik (określenie karnawałowicza, hulaki).

Luty według kalendarza gregoriańskiego ma 28, a w latach prze-

Kalendarium

stępnych 29 dni. Rok przestępny to rok, który ma 366 dni zamiast 365, ma on na celu umożliwić dopasowanie roku kalendarzowego z rokiem wyliczonym na podstawie obiegu Ziemi dookoła Słońca.

Przyroda

W drugiej połowie miesiąca budzi się ze snu borsuk, zaczyna się ruja wydr i wiewiórek. W sprzyjających warunkach at-

mosferycznych pojawiają się klucze dzikich gęsi. Przylatują skowronki. W lesie pojawiają się pierwsze zwiastuny wiosny, białe kwiaty śnieżyczki przebiśniegu.

Lutowe przysłowia

- Luty stały, lato upały.
- W lutym wiele wody, całe lato bez pogody.
- Kiedy luty pofolguje, marzec zimę zreperuje.

Na końcu języka... czyli minimum poprawności. W mądrej głowie – dość dwie słowie

Tytułowe powiedzenie podkreśla, że inteligentnej osobie wystarczą dwa słowa, by zrozumiała, co mamy na myśli. Wiele osób powtarza to wyrażenie w niewłaściwej postaci, zmieniając nieznaną sobie staropolskie formy wyrazów dwie słowie na współcześnie brzmiące dwa słowa. Tymczasem owe dwie słowie to pozostałość nieistniejącej już staropolskiej liczby podwójnej. Frazeologizmy nie powinny zatem podlegać żadnym przeobrażeniom. Przechowują bowiem formy słowne uznane dziś za zabytki językowe. Niezwykłość frazeologizmów polega też na tym, że są one swoistym językowym i kulturowym archiwum, przechowującym pamięć o naszej historii i tradycji.

Za językowy zabytek można uznać formę gąbka, zawartą w powiedzeniu: Pieczone gołąbki same nie lecą do gąbki. Oznacza to, że aby osiągnąć coś, trzeba na to zapracować. Gąbka jest tu zdrobnieniem od słowa gęba.

Jeśli użyjemy zwrotu ująć (uchodzić) płazem, czyli nie ponieść konsekwencji swego niewłaściwego zachowania, to nawiązujemy do realiów rycerskich, gdy uderzenie płazem (płazą) szabli, czyli jej nieostrą częścią, oznaczało darowanie życia przeciwnikowi (uszedł z życiem).

Gdy porozumiewamy się z kimś krakowskim targiem, to odwołujemy się do dawnego obyczaju kupieckiego dokonywania transakcji metodą wzajemnych ustępstw każdej ze stron.

Jak widać – frazeologizm to powiedzenie o charakterze przenośnym, wyrażające skrótowo cechy ludzi i ich zachowania w pewnych sytuacjach.

Wystarczy porównać pozornie podobne wyrażenia: ranne pantofle – ranny ptaszek, rzucić piłką – rzucić okiem, pójść po zakupy – pójść po rozum do głowy, dolać oliwy do salaty – dolać oliwy do ognia. W każdej z tych par pierwsze wyrażenie ma znaczenie dosłowne, drugie zaś – przenośne.

Wyrażenie coś poszło jak z płatka oznacza, że wszystko układa się pomyślnie, bez trudu, łatwo, bez przeszkód. I nie chodzi tu o płatek kwiatu, czy śniegu, coś lekkiego, co prawie nie waży. Słowo płatek jest tu zdrobnieniem rzeczownika płat (płachta, duży kawał materiału). Powiedzenie to wzięło się z dawnych, wiejskich zwyczajów, kiedy kobiety idąc na targ do miasta zawiązywały w kawałki (płatki, płachty) materiału towar na sprzedaż: masło, ser, jajka, grzyby warzywa, owoce i układały to potem na rozkładanych płatach materiału, sprzedając owe produkty.

Mówi się niekiedy, że noga się komuś powinęła (coś się nie powiodło, nie udało, skończyło niepowodzeniem). Występuje tu staropolski czasownik powinąć, który dosłownie oznaczał: poślizgnąć się, pośliznąć się (obie formy są poprawne). Nie należy w tym frazeologizmie zmieniać formy powinąć się (użytej przenośnie) słowem podwinąć się. Czasownik podwinąć się znaczy zupełnie coś innego: zagiąć się pod spód lub do góry (można podwinąć nogi pod siebie, podwinąć nogawki spodni, siedzieć z podwiniętymi nogami itd.).

Frazeologizmy zachowują niezmienną formę językową, mają charakter przenośny i są skarbnicą wiedzy i przeszłości. Warto, posługując się nimi w codziennej mowie, zajrzeć do źródeł i odkryć w jakich okolicznościach powstawały i do czego się pierwotnie odnosiły.

Warto pamiętać, że frazeologizm to nie frazes. Frazes to inaczej banał, komunał, slogan, powiedzenie obiegowe, oczywiście, które nie wymaga argumentów na potwierdzenie i nie wnosi nic rzeczowego (merytorycznego) do wypowiedzi czy dyskusji.

Pod rozwagę zainteresowanym.
BeFa

Ruszyła budowa nad Odrą

Rozpoczęła się budowa nabrzeża w Siadle Dolnym, jednej z najciekawszych inwestycji w naszej gminie. Jak wyglądać będą prace?

- Plac budowy przejeżdżaliśmy 1 grudnia 2017 roku. W grudniu wycięliśmy drzewa i krzewy z działek, na które mieliśmy pozwolenie wydane przez Gminę Kolbaskowo. Pozwolenie na wycinkę drzew z działki nr 78/5 otrzymaliśmy wczoraj i niezwłocznie przystąpimy do robót – mówiła w połowie stycznia Lucyna Langowska z Przedsiębiorstwa Usług Hydrotechnicznych Rusiecki w Szczecinie.

Tak się stało, pod koniec stycznia teren pod inwestycję został przygotowany. Jakie prace będą wykonywane teraz?

- W pierwszej kolejności przystąpimy do umocnienia skarp na kanale Autostrada. Umocnienie zostanie wykonane z materacy gabionowych – dodaje pani Lucyna. - W dalszym etapie przystąpimy do umocnienia skarp lewego brzegu Odry, uzupełnimy narzut kamienny oraz wykonamy materac faszynowo – kamienny. Jednocześnie ruszymy z robotami drogowymi, czyli ciągami pieszo – jezdny. W kwietniu i maju zajmiemy się wykonaniem nowych nasadzeń oraz montażem elementów małej architektury, także montażem pomostów pływających. Wszystkie prace chcemy zakończyć na czas. Termin zakończenia robót zgodnie z umową to 26 maja 2018 roku.

Pogoda na razie jest dobra. - Dla nas mniejsze znaczenie ma temperatura, a bardziej stan wody na Odrze. Jeśli pogoda będzie sprzyjać, to prace skończymy przed wakacjami - mówił jeszcze w grudniu Marcin Rusiecki.

Przypomnijmy, nabrzeże w Siadle Dolnym wykona PHU Rusiecki ze Szczecina. Firma zaproponowała najniższą cenę – 3,785 mln zł, czyli blisko pół miliona złotych mniej od kosztorysu. Umowę Małgorzata Schwarz, wójt



Więcej zdjęć? Zeskanuj kod

” *W kwietniu i maju zajmiemy się wykonaniem nowych nasadzeń oraz montażem elementów małej architektury, także montażem pomostów*

Gminy Kolbaskowo z Adamem Rusieckim na „Zagospodarowanie lewego brzegu Odry Zachodniej w miejscowości Siadło Dolne” podpisała 27 listopada 2017 r. Inwestycję w 49,88 % sfinansuje Unia, bowiem Gmina Kolbaskowo otrzymała 2 mln 164 400 zł z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Co się zmieni w Siadle Dolnym? - Teren nad rzeką zostanie zagospodarowany. Umocniona zostanie linia brzegowa Odry. Powstaną trzy nowe pomosty z systemami trapowymi oraz elementami cumowania, altany piknikowe, ciąg pieszo-rowerowy, stacja naprawy rowerów,

stojaki na rowery, nowe oświetlenie – mówi Małgorzata Schwarz, wójt gminy Kolbaskowo.

Będą także ławki parkowe, stoły piknikowe, a także do gry w szachy lub chińczyka z kamiennymi blatami, miejsca do grillowania w części północnej i południowej, wiaty do przechowywania kajaków, tablice informacyjne, toalety. Ponadto zaplanowano przebudowę przepompowni ścieków i sieci wodociągowej.

Inwestycja odbiła się szerokim echem w regionie. Informowały o niej Telewizja Polska, Radio Szczecin, a także największe szczecińskie dzienniki Gazeta Wyborcza, Głos i Kurier.

- Odra - choć urokliwa - jest jeszcze niewystarczająco doceniana turystycznie, stąd decyzja o lokalizacji inwestycji w Siadle Dolnym i modernizacji nabrzeża – mówiła dla Kuriera Małgorzata Schwarz. - Liczymy, że to przedsięwzięcie pozwoli nam przyciągnąć kolejnych krajowych i zagranicznych turystów.

- Po Zachodniopomorskim Szlaku Żeglarskim, ścieżki rowerowe i szlaki kajakowe mają być kolejnym magnesem dla gości, którzy coraz chętniej odwiedzają nasz region - dodał Olgierd Geblewicz, marszałek województwa.

Nowa droga. Moczyły będą jeszcze piękniejsze

Rusza przebudowa drogi gminnej w Moczyłach wraz z kanalizacją deszczową. Pod koniec stycznia przekazano teren budowy.

Chodzi o główną drogę we wsi, która rozpoczyna się koło symbolu Moczył – łódki, a kończy się tuż przy Odrze, o długości 725 m. Na długości 612 m położona zostanie nowa nawierzchnia asfaltowa, na odcinku długości 113 m, najbliższej Odry, powstanie droga o nawierzchni z płyt betonowych. Pojawią się także chodniki, które będą miały 2 metry szerokości.

W ramach inwestycji przebudowana zostanie kanalizacja deszczowa, powstaną 22 studnie betonowe, przebudowany zostanie rów melioracyjny oraz infrastruktura telekomunikacyjna.



Inwestycję wykona spółka Met-Instal. Koniec prac planowany jest na 10 września. Koszt - 3,3 mln zł.

Inwestycję wykona spółka Met-Instal z Miękowa pod Goleniowem, która specjalizuje się w pracach drogowych, wodociągowych i kanalizacyjnych. Koniec inwestycji planowa-

ny jest na 10 września 2018 roku. Koszt wszystkich prac to 3,3 mln zł.

Przypomnijmy, że w listopadzie 2017 roku Gmina Kolbaskowo wyremontowała drogę gminną w Barnisławiu o długości ok. 900 m. Pojawiły się tam cztery progi zwalniające oraz wyniesiono przejście dla pieszych koło kościoła. Położono także kanalizację deszczową.

Na mapie dróg gminnych pojawią się kolejne remonty. W 2018 roku Gmina Kolbaskowo planuje prace w Karwowie. Wyremontowana będzie droga gminna we wsi, a dalej do Warnika powstanie ścieżka rowerowa. W Kolbaskowie ma powstać 670 metrów nowej drogi, która będzie bieć od ronda biskopowego w stronę torów kolejowych do drogi Kolbaskowo – Smolecin. Uwolni tereny inwestycyjne.

Trzy serca, cztery licytacje

Tegoroczny finał wypadł 14 stycznia, w czas ferii. Organizatorzy martwili się o frekwencję i wynik. Jak się okazało, niepotrzebnie

Jak co roku, finał imprezy odbył się w Szkole Podstawowej w Przeclawiu. Na sali gimnastycznej, pomiędzy występami artystycznymi, przez ponad cztery godziny trwały licytacje. Można było kupić gadżety z logo orkiestry oraz ręcznie wykonane prace. Był także kalendarz z autografami piłkarzy Pogoni Szczecin, szalik z autografem Tomusza Golloba, koszulki, a nawet deska surfingowa. Na terenie szkoły i sali gimnastycznej działały przez całą imprezę sklepiki, kiermasze i kawiarenki.

- Z licytacji gadżetów i prac zebraliśmy ponad osiem tysięcy złotych - mówi Wojciech Hancewicz, który kolejny raz poprowadził licytację. - Tradycyjnie największym zainteresowaniem cieszyły się trzy złote serduszka, które dostarczyły dzieci z Punktu Przedszkolnego w Przeclawiu. Zadziwiające było to, że serduszka w sumie licytowaliśmy cztery razy, ponieważ jedna z pań po wpłaceniu wylicytowanej kwoty przekazała je ponownie na licytację.

Na ulicach i nie tylko kwestowali wolontariusze ze szkół w Przeclawiu, Kolbaskowie i Będargowie.



Zdjęcia Arleta Kaczmarek

- Świetnie dzieci się sprawiły - mówi Agnieszka Wasiluk, szefowa gminnego sztabu. - W puszkach z kwesty zebrały ponad 10 tys. zł. Byliśmy w Auchan, Decathlonie, w okolicach Biedronki, Lidla i Netto. W konwojowaniu zebranej kwoty tradycyjnie pomogła nam straż gminna. Zebraliśmy razem 28.095,08 zł oraz 158,18 euro plus inne waluty.

To drugi wynik w historii gminnego sztabu. A ile zbierze orkiestra na terenie całego kraju dowiemy na początku marca, aż wszystkie zbiórki i licytacje zostaną podsumowane.



Prace potrwać około dwóch tygodni. Przejazd będzie wtedy zamknięty



Kolej wyremontuje przejazd

Przejazd kolejowo - drogowy w Stobnie, przy stacji kolejowej, przejdzie gruntowny remont. Spółka PKP Polskie Linie Kolejowe naprawi go najpóźniej do końca maja 2018

Od miesiący kierowcy zgłaszali fatalny stan nawierzchni. – Droga gminna biegnąca przez Stobno jest w świetnym stanie, tylko ten przejazd. Można tu uszkodzić zawieszenie jadąc nawet bardzo wolno - mówili. Z przejazdu codziennie korzystają także autobusy komunikacji miejskiej linii 83 i 88.

- Na przejeździe kolejowo - drogowym w Stobnie położymy nową nawierzchnię. Aktualnie jesteśmy na etapie wyboru wykonawcy remontu. Roboty potrwać około 2 tygodnie.

Wykonawca opracuje także projekt tymczasowej organizacji ruchu drogowego, który będzie zawierał m.in. wykaz objazdów - wyjaśnia Zbigniew Wolny, rzecznik PKP PLK.

Przypomnijmy, że inny przejazd kolejowy, za Stobnem, przed krzyżówką do Dołuj, został wyremontowany w lipcu 2017 roku.

- W najbliższym czasie poprawimy także stan nawierzchni drogowej na przejeździe w Warzycicach – dodaje rzecznik. Chodzi o przejazd między aleją Śliwkową a starymi

Warzycicami. Jest tam między innymi głęboka dziura, w którą wpadają auta jadące w stronę Szczecina.

Stacja Stobno Szczecińskie znajduje się na linii kolejowej Szczecin - Löcknitz - Pasewalk - Schwerin - Lübeck. Dziś na niej nie zatrzymują się pociągi (przejeżdża trasą dziennie kilkanaście pociągów międzynarodowych), ma status wyłącznie stacji towarowej. Jeszcze kilka lat temu od poniedziałku do piątku zatrzymywało się tam 8 par pociągów. Podróż do centrum Szczecina trwała dziesięć minut, a bilet normalny kosztował 4,40 zł (miesięczny 99 zł). Przywrócenie zatrzymywania się pociągów pasażerskich leży w gestii przewoźnika oraz organizatora przewozów pasażerskich - Urzędu Marszałkowskiego.

Szlabany działają. Warzycice z kategorią B

Rogatki na dwóch przejazdach uruchomiono w piątek, 26 stycznia 2018. Teraz będzie bezpieczniej

Przed godziną 10 członkowie komisji z PKP PLK, a także przedstawiciele zarządcy drogi oraz policji, spotkali się na przejeździe na granicy Warzycic i Przeclawia. Po zdjęciu czarnych foli z zamontowanych wcześniej drągów i sprawdzeniu działania urządzeń zdecydowano o uruchomieniu rogatek na stałe. Około godz. 10.15 przejechał pierwszy pociąg w stronę Niemiec. Kilka chwil przedtem usłyszeliśmy sygnały dźwiękowe, zapaliły się czerwone światła i zamknęły szlabany. - Wszystko zagrało jak należy – stwierdził jeden z członków komisji.

Komisja przeniosła się na drugi przejazd w Warzycicach, w pobliżu alei Śliwkowej. Tam także wszystko poszło sprawnie. Kolejarze sprawdzali jeszcze urządzenia z poziomu drezyny, która kursowała między przejazdami. Nie mieli żadnych uwag.



Warzycice, przy alei Śliwkowej - 26 stycznia, godz. 10.38. Pracownicy ściągają folię z drągów

Przejazdy w Warzycicach „awansowały” z kategorii C (ruch drogowy jest kierowany przy pomocy samoczynnych systemów przejazdowych wyposażonych tylko w sygnalizację świetlną i ewentualnie dodatkowo sygnalizację dźwiękową), na kategorię B (ruch drogowy jest kierowany przy pomocy samoczynnych systemów przejazdowych, wyposażonych w sygnalizację świetlną i roгатki zamykające ruch drogowy).

Dwa tygodnie będzie trwał okres próbny dla inwestycji. To znaczy, że pociągi w tym czasie w rejonie przejazdów będą zwalniać do 20 km/h. Zostały na ten czas jeszcze znaki „stop” przed przejazdami, które później zostaną zdemontowane.

O bezpieczniejsze przejazdy od dawna walczyli samorządowcy, przedstawiciele służb mundurowych i mieszkańcy. Dochodziło tu do wypadków. 5 lat temu zginęło małżeństwo z Warzycic. Dwa lata temu na przejeździe pod nadjeżdżający pociąg wjechała ciężarówka. Roku temu zginął pasażer ford.

Długa historia krótkiego chodnika

Gmina Kołbaskowo od dawna zabiega o wybudowanie krótkiego chodnika z osiedla Promyk do sklepu Netto. Problem w tym, że jest to teren Szczecina. Co nowego w temacie?

Od ponad 3 lat mieszkańcy osiedla Promyk w Warzymicach proszą o wybudowanie niewielkiego chodnika. Mowa o dwudziestu metrach chodnika, który miałby połączyć osiedle z pobliskim sklepem Netto. Dziś jest tam błoto i kałuże. W ubiegłym roku na tym niewielkim odcinku położono kilka płyt chodnikowych, tak aby pieszy przeskakując z jednej na drugą mógł pokonać ten niewielki fragment. To jednak nic nie daje rodzicowi z dzieckiem w wózku czy starszej osobie. Rozmowy o budowie chodnika trwają już kilka lat.

- Zgodnie z ustawą o finansach publicznych, my takiego chodnika wybudować nie możemy - mówi Małgorzata Schwarz, wójt gminy Kołbaskowo. - Zabiegamy o to od ponad 3 lat w szczecińskim ZDiTM. Nawet mieliśmy zabezpieczone środki w budżecie gminy w kwocie 18 tys. zł na dotację celową do miasta Szczecin. Budowa chodnika miała być w formie zaprojektuj i wybuduj. Ale chodnik dalej nie został zbudowany.

Niestety, droga o nazwie Do Rajkowa jest we władaniu Szczecina. I to jest największa bolączka mieszkańców. W okolicy brak dogodnych chodników czy odwodnienia drogi. Przez wiele lat nic nie zmieniło. Jedynie właściciela zmieniły budynki (już wyburzone) pod byłej jednostce wojskowej. Działkę nabył deweloper i być może z tej okazji miasto (lub nowy właściciel) przebudują chodnik i odwodnią teren.

Są też nowe informacje od Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego w Szczecinie.

- Ze względu na nieduży zakres prac koniecznych do wykonania zadania, budowa chodnika ujęta jest do wykonania w planach bieżącego utrzymania ulic miasta Szczecin, a nie w zadaniu przetargowym. W pierwszym kwartale bieżącego roku podpisana zostanie nowa umowa na bieżące utrzymanie ulic, natomiast budowa chodnika przyjęta jest do realizacji na drugi / trzeci kwartał tego roku - informuje Sebastian Fritsch, zastępca dyrektora ds. infrastruktury drogowej ZDiTM.



Chodnik powstanie w trzecim lub czwartym kwartale tego roku - poinformował ZDiTM



I zadzwonił telefon

Instrument pojawił się w zabytkowym kościółku w Kołbaskowie pod koniec ubiegłego roku. Jak to się stało, że trafiły do nas opowiada ks. Tracz. - Warto ich posłuchać - zachęca

- W tym kościele nigdy nie było organów, były fisharmonie, ale organów nie było - opowiada ks. Krzysztof Tracz, proboszcz parafii Świętej Trójcy w Kołbaskowie. - Pewnego razu będąc rano w niedzielę w kościele pomyślałem sobie, organy by się tutaj pięknie komponowały. I dzwoni telefon. Mówi organista jednego z kościołów: - Księżo Krzysiu są organy do kupienia, z Niemiec. Ja mówię, biorę. Ile kosztują? On: - Pięć tysięcy euro. Za dwa dni przyjechał pan Waldek, który te organy rozbił i pokazuje mi zdjęcia instrumentu. On opiekuje się organami w Szczecinie. Przywozi składowe, stroi, później ma je pod swoją pieczę. Mówię, piękne te organy.

Instrument do Kołbaskowa przyjechał ze Steinfurtu, gdzie zamknięto miejscowy ko-

Koncert

W niedzielę, 11 lutego o godz. 12.45 (po mszy świętej o godz. 12) odbędzie się koncert organowy. Można będzie posłuchać muzyki poważnej. Zagra organista Jakub Stefek. Wstęp wolny.

ściół. To 30-tysięczne miasteczko położone w pobliżu miasta Münster, niedaleko granicy niemiecko - holenderskiej.

- Pan Waldek mówi, kościół będzie likwidowany, do 28 października musimy stamtąd zabrać instrument - kontynuuje ksiądz Krzysztof. - I 29 października organy były już w naszym kościele. Pan Waldek przyjechał z pomocnikiem i zaczęli organy składać. Bardzo chciałem, żeby zagrały na pasterkę i udało się, już przed świętami organy zagrały.

Ile kosztował instrument, dowóz, złożenie? - Wszystko kosztowało 50 tysięcy złotych - mówi duchowny.

Ale nie było organisty. - Zgłasza się kobieta i mówi, proszę księdza naleźmy do kościoła w Przeclawiu, należy tam państwo, których syn pan Jakub jest muzykiem - mówi proboszcz. - Zadzwonił do mnie, porozmawialiśmy i on mówi, że chce grać. Ale w tym czasie przyjechała też pani, która jest organistką w Zdro-



KRONIKA
szczecin.tvp.pl



...n: - Są organy do kupienia!

„ *Bo nigdy tu nie było organów i ludzie muszą się nauczyć. To jak chłopu zabrać rower i dać mercedesa, tak z nami jest*

jach i grała przez dwie niedziele. I ona mówi: - O, to mój wykładowca. Teraz gra pan Jakub Stefek, dał koncert w drugi dzień świąt, także 6 stycznia w Trzech Króli, trzeci będzie 11 lutego, serdecznie wszystkich zapraszam.

Organy Stockmann powstały w 1973 roku. - Mają sześć głosów, długo nam jeszcze posłużą - cieszy się ks. Tracz. - Podczas koncertu w święta nie zabrzmiały jeszcze tak jak powinny, nie było nagłośnienia. Ludzie mówili, no

gra organista, ale my nie wiemy czy już śpiewać, czy on jeszcze przygrywkę robi? Bo nigdy tu nie było organów i ludzie muszą się nauczyć. To jak chłopu zabrać rower i dać mercedesa, tak z nami jest - mówi ze śmiechem.

Jak się pojawiło nagłośnienie? - Dzwoni organista, pan Gienek od Salezjanów z Lwowskiej i mówi: - U nas jest pan, który zakłada nagłośnienie i nie jest drogo. I faktycznie, przyjechał, w przeciągu tygodnia założył nagłośnienie, dwa mikrofony przy ołtarzu, jeden u organisty, dwa bezprzewodowe, cztery głośniki, piąty głośnik w kruchcie, szósty na dworze, dwa wzmacniacze - wymienia ks. Krzysztof. - Teraz ludzie przyzwyczajają się, że jest instrument i już zaczynają śpiewać razem z muzyką - dodaje.

Kiedy można będzie posłuchać instrumentu? - Organy nie będą grały podczas każdej mszy świętej. Ale od maja będą używane częściej, wtedy ma wrócić z Warszawy organista - mówi ksiądz. Natomiast w okresie letnim

planowane są koncerty dla mieszkańców i turystów. - Jest ich wielu w wakacje, pewnie chętnie przyjadą do nas, na przykład na rowerach, by także posłuchać muzyki - dodaje proboszcz.

**Fisharmonia - instrument muzyczny z grupy instrumentów dętych klawiszowych. Wyglądem przypomina pianino „ścięte” nisko nad klawiaturą. Fisharmonia nigdy nie znalazła zastosowania jako instrument koncertowy. Używana była głównie w kaplicach i niewielkich kościołach, w zastępstwie organów (źródło: wikipedia.pl)*

Organy w telewizji

„Muzyczne święto w Kolbaskowie” - tak dziennikarze TVP nazwali reportaż, który zrealizowali pod koniec 2017 roku w Kolbaskowie. „Organy - taki wyjątkowy prezent otrzymali parafianie kościoła pod wezwaniem Świętej Trójcy w Kolbaskowie. Blisko 50-letnie organy wybrzmiały pełną mocą, parafianie wysłuchali utworów z Włoch i Niemiec, ale oczywiście nie zabrało polskich koled” - mówił dziennikarz telewizyjny Kroniki o koncercie, który miał miejsce we wtorek, 26 grudnia 2017. - Ten instrument ma duszę - mówił organista Jakub Stefek. - To wielka radość, która pozwala ludziom nie tylko modlić się pięknie, ale także wejść w siebie - powiedział reporterowi Kroniki ks. Krzysztof Tracz. - Msza przy takiej muzyce ma zupełnie inny wymiar - dodała Małgorzata Schwarz, wójt Gminy Kolbaskowo.



ks. KRZYSZTOF TRACZ
PARAFIA P.W. ŚWIĘTEJ TRÓJCY W KOLBASKOWIE



MAŁGORZATA SCHWARZ
WÓJT GMINY KOLBASKOWO



Nie zwlekaj, zbadaj się i zyskaj spokój

**Mammobus do Przecławia
przyjedzie 28 marca. Stanie
przy budynku gimnazjum.**

Masz 50-69 lat? Zrobiłaś już mammografię? Jeśli nie, zrób to teraz. To trwa tylko kilka minut! Zarejestruj się już dziś

Niespełna 39,4 % uprawionych Polek zgłosiło się w tym roku na badania mammograficzne w ramach Populacyjnego Programu Wczesnego Wykrywania Raka Piersi nadzorowanego przez Ministerstwo Zdrowia. Waga i znaczenie Programu dla zdrowia i życia Polek jest nie do przecenienia. Kobiety w wieku 50 – 69 lat są bowiem najbardziej narażone na ryzyko zachorowania.

Mimo, iż mammografia to najskuteczniejsza metoda profilaktyki raka piersi, nadal mniej niż połowa kobiet poddała się bezpłat-

nemu badaniu w ramach Populacyjnego Programu Wczesnego Wykrywania Raka Piersi – mówi dr Małgorzata Cymerman z LUX MED Diagnostyka. – Zachęcamy panie do profilaktyki związanej z rakiem piersi, gdyż jest to najczęściej występujący nowotwór złośliwy wśród Polek.

Badanie jest bezpłatne i refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Nie jest wymagane skierowanie lekarskie. Mogą w nim uczestniczyć ubezpieczone panie w wieku od 50 do 69 lat, które: - nie są leczone onkologicznie i jednocześnie w ciągu ostatnich 2 lat nie miały wykonanej mammografii; - lub otrzymały odpowiednie pisemne wskazanie (rak piersi wśród członków rodziny, mutacje w genach BRCA 1 i BRCA 2) i nie miały wykonanej mammografii w ciągu ostatnich 12 miesięcy.

Mammografia trwa jedynie kilka minut i polega na zrobieniu 4 zdjęć rentgenowskich.

Pozwala na rozpoznanie i wykrycie tzw. zmian bezobjawowych (guzków i innych nieprawidłowości) w bardzo wczesnym etapie rozwoju, kiedy nie są one wyczuwalne podczas samokontroli piersi lub badań palpacyjnych. Wcześniej wykryty nowotwór piersi pozwala rozpocząć natychmiastowe i skuteczne leczenie oraz daje niemal 100 % gwarancji powrotu do zdrowia.

W Przecławiu badania mammograficzne w mammobusie odbędą się 28 marca 2018 przy budynku Gimnazjum. **Upzejmie prosimy o wcześniejszą rejestrację pod nr tel. 58 666 24 44 lub na <http://www.mammo.pl/formularz>. Call Center czynne jest od poniedziałku do soboty.**

Istotnym elementem badania jest ocena porównawcza wyników z poprzednich badań, prosimy o przyniesienie na badanie klisz i wyników poprzednich mammografii.

Wzywają rocznik 1999 na komisję wojskową

W okresie od 26 marca do 19 kwietnia 2018 roku przeprowadzona będzie kwalifikacja wojskowa w powiecie polickim zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministra Obrony Narodowej. **Kwalifikacja wojskowa dla gminy Kołbaskowo przeprowadzona będzie w dniach 16-17 kwietnia 2018 roku w budynku Gustaw Securitas, przy ul. Firlika 19 w Szczecinie.**

Do stawienia się do kwalifikacji wojskowej wzywa się:

- 1) mężczyzn urodzonych w 1999 r.;
- 2) mężczyzn urodzonych w latach 1994 - 1998, którzy nie posiadają określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej;
- 3) osoby urodzone w latach 1997 – 1998, które:

a) zostały uznane przez powiatowe komisje lekarskie za czasowo niezdolne do czynnej służby wojskowej ze względu na stan zdrowia, jeżeli okres tej niezdolności upływa przed zakończeniem kwalifikacji wojskowej;

b) zostały uznane przez powiatowe komisje lekarskie za czasowo niezdolne do czynnej służby wojskowej ze względu na stan zdrowia, jeżeli okres tej niezdolności upływa po zakończeniu kwalifikacji wojskowej i złożyły, w trybie art. 28 ust. 4 i 4b ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, wniosek o zmianę kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej przed zakończeniem kwalifikacji wojskowej;

4) kobiety urodzone w latach 1994-1999, posiadające kwalifikacje przydatne do czynnej służby wojskowej, oraz kobiety pobierające naukę w celu uzyskania tych kwalifikacji, które w roku szkolnym lub akademickim 2017/2018 kończą naukę w szkołach lub uczelniach medycznych i weterynaryjnych oraz na kierunkach psychologicznych, albo będące studentkami lub absolwentkami tych szkół lub kierunków, o których mowa w § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 kwietnia 2017 r. w sprawie wskazania grup kobiet pod-

dawanych obowiązkowi stawienia się do kwalifikacji wojskowej (Dz.U. z 2017 r., poz. 944);

5) osoby, które ukończyły 18 lat życia i zgłosiły się ochotniczo do pełnienia służby wojskowej, jeżeli nie posiadają określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej.

Osoby stające do kwalifikacji wojskowej po raz pierwszy zobowiązane są przedstawić: dowód osobisty lub inny dokument pozwalający na ustalenie tożsamości, fotografię o wymiarach 3 x 4 cm bez nakrycia głowy, w przypadku kłopotów zdrowotnych również dokumenty dotyczące stanu zdrowia oraz dokument stwierdzający poziom wykształcenia lub pobierania nauki (np. aktualna legitymacja szkolna).

Osoby, które dostaną wezwanie do stawienia się do kwalifikacji wojskowej w terminie kolidującym z innymi ważnymi przedsięwzięciami, mogą zgłaszać się w innym terminie, po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym.

Więcej na stronie www.kolbaskowo.pl

Spadł śnieg, gdzie dzwonić

Kto jest odpowiedzialny za odśnieżenie drogi lub chodnika? Które drogi są gminne, a które powiatowe czy krajowe? Wyjaśniamy

Mamy zimę, choć śniegu u nas jest ostatnio zwykle mniej niż w pozostałej części kraju, to mogą się zdarzyć trudne sytuacje na drogach, tak jak było w połowie stycznia. Zanim weźmiemy telefon, sprawdźmy, gdzie dzwonić.

Każda droga ma swojego zarządcę. Na terenie gminy Kolbaskowo jest kilka kategorii dróg. Najwyższa to **drogi krajowe**. Przez gminę przebiega autostrada A6 i droga krajowa nr 13 (na mapie kolor czerwony). Zarządcą jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Uwagi do stanu tych dróg można zgłaszać w oddziale GDDKiA w Szczecinie pod całodobowym numerem funkcjonującym w Punkcie Informacji Drogowej - 91 432 53 14.

Największa grupa w gminie Kolbaskowo to **drogi powiatowe** (kolor brązowy) - jest ich ok. 52 km. Zarządzane są przez Starostwo Powiatowe w Policach. To drogi łączące poszczególne miejscowości. W tym sezonie, jak w ubiegłym, przetarg na ich zimowe utrzymanie wygrała firma Elwi z Gryfina. Całodobowe telefony do osób odpowiedzialnych za odśnieżanie i sprzątanie dróg to 604 791 089 lub 606 271 731.

Kolejna kategoria to **drogi gminne** (kolor zielony). Mamy ich ok. 18 km. To głównie drogi wewnątrz wsi. Odśnieżają je Jan Kaweczki, tel. 603 545 120 oraz Ryszard Bieniek, tel. 603 375 757.

Kolejna kategoria to **drogi osiedlowe** lub prywatne będące w zarządzaniu osób fi-



zycznych, spółdzielni mieszkaniowych lub wspólnot. Najwięcej z nich znajdziemy na terenie osiedli w Przecławiu i Warzymicach. Stan tych dróg i chodników kontrolują zarządcy lub wspólnoty mieszkańców. Najczęściej są

to oddelegowane osoby do uprzątkowania śniegu oraz posypywania piaskiem i solą chodników. Telefony kontaktowe powinny się znajdować na tablicach ogłoszeniowych w klatkach schodowych.

Śmieczysz? Możesz wpaść w oko fotopułapki

Problem ze śmieceniem niestety nie znika. **Za Biedronką w Przecławiu można znaleźć niemal wszystko**

- Za sklepem jest siłownia i boisko. Tam chyba najczęściej śmiecą młodzi. Znajdujemy tam puszki po piwie, opakowania po chipsach, niemal codziennie - mówi jeden z pracowników urzędu odpowiedzialny za czystość. - Tam dalej jest taki przesynek wodny, wkoło niego jest to samo. Ostatnio znaleźliśmy nawet dwie poduszki do spania, a jeszcze dalej jest taka ścieżka, która prowadzi aż do torów kolejowych. Też jest często zaśmiecana. Z rowu wyciągaliśmy niedawno materace, łóżka - dodaje.

Śmieci wyrzucane są także w innych miejscach. - Posprzątałismy dwa tygodnie temu teren wzdłuż drogi z Kolbaskowa do Moczylty, a dzień później już leżały worki ze śmieciami, butelki i opakowania po jedzeniu. Niektórzy upatrzili sobie też drogę z Będargowa do Stobna, leży tam pełno puszek po alkoholach. Tak-



500 zł – taki mandat można otrzymać od strażnika gminnego za nielegalne wyrzucanie śmieci

że w Rajkowie, przed przejazdem kolejowym w stronę Ostoi z lewej strony znajdujemy rzeczy po remontach, także samochodowe, opony, a kilkadziesiąt metrów dalej, za przejazdem, z prawej strony ktoś zawsze zostawia worki ze śmieciami komunalnymi - mówi pracownik.

Przy drodze Przecław - Kurów, mniej więcej w jej połowie, pod koniec roku ktoś wywalił śmieci po naprawie auta, ale zostawił też tablicę rejestracyjną. Straż gminna dojdzie do właściciela auta i po nim do właściciela warsztatu.

Strażnicy gminni także przyznają, że to miejsce często jest traktowane jak wysypisko śmieci.

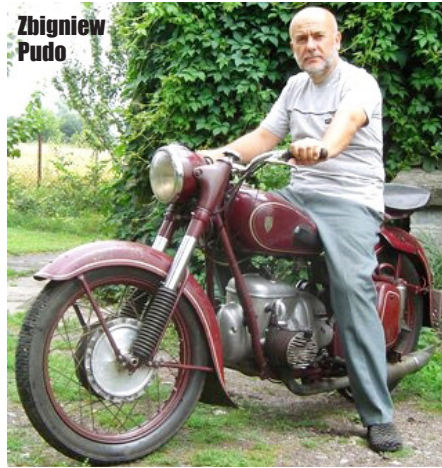
- Eliminujemy te i inne zaśmiecone miejsca. Pomagają nam m.in. fotopułapki. Montowane są najczęściej w miejscach trudno dostępnych, w rejonach gdzie najczęściej znajdują się odpady. Są niewidoczne, reagują na każdy ruch. Jakość zdjęć jest bardzo dobra, nie ma problemu z identyfikacją numerów rejestracyjnych auta czy człowieka - tłumaczy Łukasz Galczewski, komendant SG Kolbaskowo.

Problem w gminie są odpady komunalne, czyli butelki, opakowania, resztki jedzenia, a także budowlane. - Znajdujemy na przykład wanny, zlewy, kafelki, gruz, rury - wylicza komendant.

Mandat za zaśmiecanie wynosi do 500 zł. Jeśli są to ilości, gdzie mandat nie jest adekwatny do rozmiaru wykroczenia, sprawa kierowana jest do sądu, a tam można już dostać 5 tys. zł. Jeśli sprawą zajmie się Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, kary mogą być jeszcze wyższe.

O tym, jak zostałem Hams'em. Łącznościowiec pisze o Siadle

Książkę, której akcja dzieje się także w Siadle Górnym i Siadle Dolnym pisze Zbigniew Pudo. Dziś publikujemy fragmenty



myślałem o nieskończonej książce. Tak nie mogło się skończyć! To właśnie ona dawała mi siły do walki o przeżycie.

Kiedy się ukaże? Chciałbym, aby to było jak najprędzej. Właściwie książka w swojej treści jest gotowa – jednak uznałem, że będzie łatwiejsza do przyswojenia po uzupełnieniu jej odpowiednimi fotografiami.

Fragmenty książki z Siadłem Dolnym

(...) W sadzie u sołtysa było najlepsze podejście do drutów telefonicznych (linii oczywiście cywilnej). Były one dość nisko zawieszane, a po drugie, w gęstwinie zieleni byliśmy prawie całkowicie niewidoczni – no, może trochę bardziej słyszani. Wyszedłem na drabinę i bez trudu określiłem druty linii czynnej – była to jednak linia... do sołtysa. Podpiąłem pod linię trochę kabla PKL i już na ziemi wystukałem ręcznie odpowiedni numer domowy szeregowego Leszka. A nie było to takie znów proste. Na każdą cyfrę składała się odpowiednia ilość impulsów, nawet cyfra „zero” miała ich sporo. Tak więc numer domowy musiał być rozpisany na kartce papieru i na poszczególne ilości impulsów, a później zwierając kable PKL-ki należało wejść na centralę cywilną, po chwili wystukując odpowiednie kombinacje wejść na wojskową, a następnie wybrać odpowiedni numer – prawda, jakie to proste! Udało się za trzecim razem stosując znaną metodę prób i błędów. Początki i tej łączności nie należały do łatwych. Już przy pierwszej próbie wybierania numeru usłyszałem w słuchawce naprawdę piękny głos córki sołtysa. Kiedy wyjaśniliśmy Uli o co chodzi - nie podnosiła już słuchawki, co oczywiście ułatwiło nam nasze poczynania. (...)

Sprzedawczyni w sklepie spożywczym, jeżeli już kogoś lubiła, to tylko i wyłącznie nas. Nie dość, że pomagaliśmy jej ustawić świeżą dostawę towaru, to jeszcze kupowaliśmy u niej smakołyki i to za... pieniądze. W tym sklepie większość żołnierzy kupowała przeważnie wino, ale za dowód osobisty, książeczkę wojskową lub inny dokument ze zdjęciem. W szufladzie sklepowej lady tych dokumentów było już tak dużo, że nie można było jej wsunąć.

Około godziny dziesiątej przed sklep podpływała sowiecka motorówka pełna ryb przeznaczonych na wymianę na towar nieco mocniejszy. Pomiedzy odnogą wschodnią Odry, a jej odnogą zachodnią znajdował się zamknięty z obydwu stron strategiczny kanał. Było to w zasadzie królestwo Sowietów. W kanale uwiecznione były ryby, które w spokoju rosły sobie jak na drożdżach. Wystarczyło do wody wrzucić kilka granatów, nawet tych zaczepnych, aby wyłowić z niego spory worek dorodnych sztuk. (...)

Fragmenty książki z Siadłem Górnym

(...) Była to jedna z niewielu naszych służb na radiostacji w terenie. Samochód ZIS działał bez zarzutu, więc dojazd do miejsca przeznaczenia nie wymagał z naszej strony zbyt dużych wyrzeczeń. Wioska Siadło Górne nie leżała zbyt daleko od Szczecina. Początkowo jechało się drogą na przeście granicznej w Kolbaskowie, by po chwili wykonać skręt w lewo i byliśmy już prawie na miejscu. Była to dość długa wieś ciągnąca się wzdłuż drogi, a na jej południowym końcu ulokowany był stary, polniemiecki cmentarz. (...)

Radiostacja zaparkowała na ściernisku, tuż za cmentarzem. Z jej rozbiciem nie mieliśmy większego problemu. Agregaty prądotwórcze zagadały od razu, więc można było przystąpić do rozbijania namiotu. Jak się okazało, najlep-

” *Już przy pierwszej próbie wybierania numeru usłyszałem w słuchawce piękny głos córki sołtysa*

szym do tego miejscem był zielony teren pod wysokimi drzewami. Była to, jak się później okazało, stara, nieogrodzona część wspomnianego cmentarza. (...)

Nieco gorzej było w samym namiocie. Wkoło biegało pełno białych robali o wielu małych nóżkach. Zaczęły „buszować” dopiero pod osłoną nocy wychodząc z zakamarków. Spanie na nieużywanej części starego cmentarza robiło jednak na nas niesamowite wrażenie! (...)

Ze słuchawki naszego telefonu wydobyły się najpierw dźwięki wskazujące na impulsowe wybieranie numeru, a później piękny, dziewczęcy głos, który powiedział: - słucham! To do swojej dziewczyny w Szczecinie dzwonił młody żołnierz. Informował ją o swoim przyjeździe. Późna godzina wieczorna i jeszcze ten dojazd do Szczecina - to nie było w naszych oczach przyzwoite. Podobnie myślała jego dziewczyna. Widocznie chciała się wyspać i powiedziała mu, aby już dzisiaj nie przyjeżdżał. Jednak nie bardzo mu to pasowało, skoro coś tam jej odpowiedział. Co nam wtedy odbiło? Nie wiem. Podniosłem słuchawkę naszego telefonu. - Kochanie, z kim rozmawiasz?

” *W tym sklepie większość żołnierzy kupowała przeważnie wino, ale za dowód osobisty, książeczkę wojskową lub inny dokument ze zdjęciem. W szufladzie sklepowej lady tych dokumentów było już tak dużo, że nie można było jej wsunąć*



Wiadukt zostanie rozebrany

Przedwojenny obiekt nad autostradą A6 zniknie w 2019 roku – usłyszeliśmy w dyrekcji dróg

Węzeł Szczecin Zachód w Kolbaskowie, na skrzyżowaniu autostrady A6 z drogą krajową nr 13. Jadąc od strony Szczecina i Przeclawia do Niemiec po zjechaniu z ronda biskopowego na węzle skręcamy w prawo. Będąc już na autostradzie w stronę Berlina przejeżdżamy najpierw pod wiaduktem drogowym dk13, po kilku sekundach jesteśmy już pod wiaduktem kolejowym szlaku Szczecin – Berlin, i po kolejnych kilku sekundach pod od lat nieużywanym wiaduktem, tym który ma zostać rozebrany. Dalej po ok. 1,8 km dotarlibyśmy do granicy.

- Wiadukt powstał na pewno w połowie lat 30. XX wieku, wraz z budową autostrady Berlin – Stettin. Droga, która przez niego prowadziła była główną drogą łączącą Kolbitzow (Kolbaskowo) z Pomelln w dzisiejszych Niemczech – mówi Jan Sinius, miłośnik historii, właściciel portalu Festung Stettin.

- Wiadukt służył do komunikacji lokalnej – mówi Mateusz Grzeszczuk, rzecznik Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Szczecinie. - Po wojnie utracił swoją rolę komunikacyjną, było to związane z wyznaczeniem granicy polsko - niemieckiej. Zasypano również prowadzący bezpośrednio do niego obiekt pod linią kolejową. W efekcie wiadukt ten od wielu lat był nieużytkowany, nie przebie-

ga nim żadna droga publiczna, a dojazd do niego jest możliwy tylko przez prywatne działki.

Stan techniczny wiaduku jest zły, konstrukcja nosi również ślady uszkodzeń wojennych.

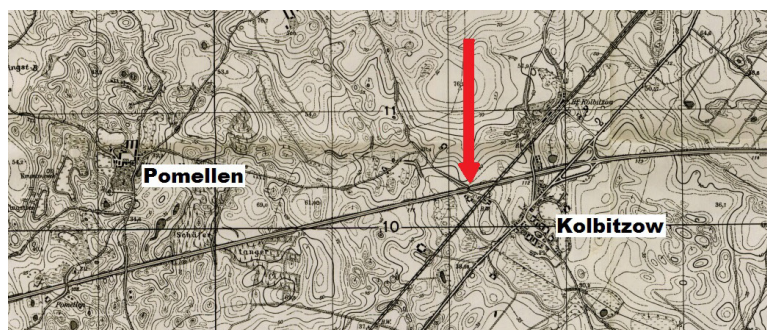
- Dalsze utrzymywanie tego nieużytkowanego obiektu wiązałoby się z koniecznością poniesienia wysokich kosztów jego remontu, co nie znajduje uzasadnienia – dodaje Mateusz Grzeszczuk. - W ubiegłym roku Wojewódzki Inspektorat Nadzoru Budowlanego wydał nakaz rozbiórki tego obiektu. Wykonano działania zabezpieczające obejmujące rozebranie żelbetonowych chodników. Sama rozbiórka została zaplanowana na 2019 rok.

W 2018 roku zostanie wykonana dokumentacja projektowa prac rozbiórkowych.

- Roboty te obejmą rozbiórkę stalowych przęseł obiektu łącznie z filarami w pasie rozdziału. Same przyczółki nie będą rozbierane. Gdyby gmina Kolbaskowo chciała kiedyś zbudować nowy wiadukt w tym miejscu, to będzie to możliwe na tych przyczółkach – mówi rzeczniczek.

- To kawałek historii bitwy o Szczecin w 1945 r. - uważa Michał Rembas, współautor książki „Bitwa o Szczecin”. Na obiekcie widać, jak „część pocisków przebiła się przez stalową konstrukcję, część spowodowała tylko wgłębienia i efektowne odształcenia” – czytamy w materiale Gazety Wyborczej sprzed dwóch lat.

Do wiaduku najlepiej dotrzeć od strony cmentarza w Kolbaskowie. Należy kierować się drogą do nasypu linii kolejowej, przejść pod wiaduktem kolejowym i zaraz za nim skręcić w prawo. Po przejściu połą drogą około 200 metrów wiadukt zobaczymy po lewej stronie w odległości około 100 metrów.



Twoje podatki wrócają do Ciebie

Na co Gmina Kołbaskowo przeznaczają pieniądze z budżetu?



Przedszkola i punkty przedszkolne - budowa, utrzymanie, dofinansowanie utrzymania dzieci w placówkach



Szkoły - budowa, utrzymanie, remonty



Transport publiczny, budowa przystanków, bezpłatne dowożenie uczniów do szkół



Świetlice - budowa i utrzymanie



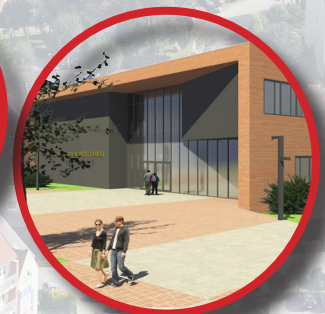
Woda - dbanie o jakość, rozbudowa oczyszczalni, budowa kanalizacji



Boiska, place zabaw, skatepark - budowa, utrzymanie; finansowanie zawodów sportowych i zajęć dla mieszkańców, dofinansowanie klubów i stowarzyszeń, organizowanie imprez masowych



Ścieżki rowerowe



Inwestycje - dom kultury, nabrzeże, mieszkania socjalne i komunalne



Remonty ośrodków zdrowia, organizacja i finansowanie bezpłatnych badań profilaktycznych, pomoc i fachowa opieka nad rodzinami



Drogi i chodniki - budowa, remonty. Współfinansowanie remontów dróg powiatowych, utrzymanie czystości w gminie



Remonty gminnych i szkolnych bibliotek

Druk ZAP-3

Jeśli jeszcze nie rozliczasz podatku dochodowego PIT w Gminie Kołbaskowo, wypełnij druk ZAP-3, wyślij go pocztą lub złóż osobiście w I Urzędzie Skarbowym w Szczecinie. Pomocą służą także pracownicy Urzędu Gminy Kołbaskowo, tel. 91 311 94 43. Druk ZAP-3 ściągnij ze strony www.finance.mf.gov.pl

- Do kasy gminy trafia 37% podatku dochodowego z PIT. Dziś w Gminie Kołbaskowo zameldowanych jest 12 tys. osób. Jednak mieszka znacznie więcej, około 16-17 tysięcy osób. Dlatego prosimy osoby mieszkające w naszej gminie, a odprowadzające podatki poza nią - wypełnić formularz aktualizujący ZAP-3. Zajmie to chwilę, a korzyść odczują wszyscy.

Małgorzata Schwarz, wójt Gminy Kołbaskowo



Wskaż w urzędzie skarbowym Gminę Kołbaskowo jako miejsce Twojego zamieszkania